

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2015 roku Gmina S. wniosła o ustalenie, iż z dniem 28 lipca 2015 roku nabyła z mocy prawa własność pojazdów: samochodu ciężarowego marki M. model (...), numer (...), o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2003 oraz przyczepy marki (...) model (...), numer (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2006, stanowiących własność R. S.. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem zaocznym z dnia 27 października 2015 roku Sąd Rejonowy z Z. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 roku, na skutek sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego, Sąd Rejonowy w Zgierzu utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Zgierzu w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 50a ust. 1, 2 i 3 ustawy o ruchu drogowym (DZ. U. 2012/1137 ze zm.) poprzez błędne jego zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, iż uprawnionym do odbioru samochodu marki M. i przyczepy marki (...) jest pozwany jako właściciel; podczas gdy pozwany w postępowaniu przed Sądem I instancji udowodnił poprzez złożenie dokumentów w postaci wyrejestrowania pojazdów z ubezpieczenia, zapłaty podatku VAT od faktur nr (...), wyrejestrowania licencji transportowych dopełniając w ten sposób wszystkich czynności administracyjno-podatkowych ciążyących na sprzedawcy potwierdzając w ten sposób skuteczne wyzbycie się własności w/w pojazdów przez pozwanego;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwany w dniu usunięcia pojazdów marki M. oraz przyczepy (...) był ich właścicielem.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez uchylenie powyższego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności zostanie omówiony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

W myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i

innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i prawidłowej oceny materiału dowodowego, a następnie wyprowadził logiczne wnioski. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

Sąd meriti uwzględnił wszystkie dowody, przedstawione przez pozwanego i oparł się na nich ustalając stan faktyczny. W szczególności Sąd ustalił, iż pozwany wystawił faktury nr (...), za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego zawiadomił ubezpieczyciela – (...) o zbyciu przedmiotowych pojazdów, przedstawiając pisma zatytułowane „wypowiedzenie umowy ubezpieczenia OC przez nabywcę pojazdu” dokonał zgłoszenia zbycia pojazdu marki M. o nr rej. (...) oraz przyczepy marki (...) o nr rej. (...) oraz odnotował sprzedaż przedmiotowego samochodu wraz z przyczepą w podatkowej księdze przychodów i rozchodów za styczeń 2013 roku. Niemniej jednak Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że powyższe okoliczności nie są wystarczające do uznania, iż pozwany nie jest właścicielem spornych pojazdów.

Na okoliczność zbycia pojazdów pozwany przedstawił faktury, w których jako nabywcę pojazdu wskazano podmiot o nazwie S. (...). Nabywcą była osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą jednak brak było wskazania jej imienia i nazwiska. Jak zostało później ustalone numer NIP oraz REGON tego podmiotu, okazały się fałszywe, a podmiot o takiej nazwie nie figuruje w rejestrze. W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo skonstatował, że podmiot o danych wskazanych na rzeczonych fakturach nie istnieje.

W ocenie Sądu Odwoławczego, pozwany zbywając sporne pojazdy nie dochował należytej staranności - nie sprawdził tożsamości osoby, która występowała rzekomo jako prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), nie sprawdził czy taki podmiot faktycznie istnieje choć jego nazwa, nie zawierająca ani oznaczenia wskazującego na spółkę prawa handlowego ani imienia i nazwiska, które zgodnie z art. 43<sup>4</sup> k.c. powinny być zawarte firmie osoby fizycznej, powinna wzbudzić jego wątpliwości. Pozwany, jako podmiot profesjonalny, prowadzący działalność gospodarczą, powinien wyróżniać się szczególną dbałością, o tak istotne elementy transakcji, jak dokładne ustalenie tożsamości drugiej strony zawieranej umowy. Wprawdzie z mocy dyrektywy Rady (...) z dnia 13 lipca 2010 r. zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do przepisów dotyczących fakturowania (Dz. Urz. UE L 189 z 22.07.2010, str. 1), dla ważności faktury nie jest konieczne złożenie na niej podpisu przez nabywcę, jednakże jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, obligatoryjne jest określenie na fakturze VAT nabywcy prowadzącego działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, które to określenie powinno zawierać jego imię i nazwisko. Jednoznacznie wskazało na to Ministerstwo Finansów w broszurze informacyjnej pt „zmiany w zakresie fakturowania” ([http://www.mf.gov.pl/documents/ \(...\) +fakturowanie\\_21+grudnia\\_ost.pdf](http://www.mf.gov.pl/documents/ (...) +fakturowanie_21+grudnia_ost.pdf)). W świetle powyższych rozważań nie sposób przyjąć, iż pozwany dochował należytej staranności, dokonując transakcji, na którą się powołuje. Nie sposób uznać za normalne i właściwe postępowania pozwanego, który sprzedając samochód nie zna żadnych danych osoby, której go sprzedaje. Należy przy tym przypomnieć, iż pozwany nie potrafił wskazać imienia i nazwiska nabywcy, a jedynym dokumentem, na którym istnieją dane tej osoby jest dyspozycja wyrejestrowania pojazdów z ubezpieczenia na której podpis jest nieczytelny i uniemożliwia identyfikację.

W tym stanie rzeczy należy podzielić pogląd Sadu meriti, iż z ustalonego stanu faktycznego wynika, że podmiot, na rzecz którego pozwany zbył przedmiotowe pojazdy, nie istnieje. Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 marca 2013 roku (sygn. akt I FSK 559/12), dla przyjęcia, iż nastąpiło przeniesienie prawa, musi wystąpić druga strona takiej czynności (na co wskazuje brzmienie art. 535 k.c.). W rozpatrywanej sprawie, brak jest takiej strony, z uwagi na to, iż faktury dotyczyły podmiotu nieistniejącego, tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, iż doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży, a zatem właścicielem spornych pojazdów jest pozwany.

W konsekwencji za bezzasadny trzeba uznać również zarzut naruszenia art. 50a ust. 1, 2 i 3 ustawy o ruchu drogowym. Powołany przepis umożliwia usunięcie z dróg pojazdów, które są od dawna nieużywane, na co wskazuje m.in. ich stan techniczny (tzw. wraki). Pojazdy takie stanowią zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego oraz osób postronnych, a także dla środowiska naturalnego. (...) gmina lub Policja mogą usunąć z drogi pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany. Usunięcie pojazdu odbywa się na koszt właściciela pojazdu lub jego posiadacza (art. 50a ust. 1 p.r.d.). Pojazd usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję, który nie został odebrany na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się, a zatem pojazd ten przechodzi na własność gminy z mocy prawa (art. 50a ust. 2 p.r.d.). Dotyczy to także sytuacji, jeżeli w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia pojazdu nie została ustalona osoba uprawniona do jego odbioru np. z uwagi na brak jakichkolwiek cech identyfikacyjnych (art. 50a ust. 4 p.r.d.).

Wobec ustalenia, że pozwany jest właścicielem przedmiotowych pojazdów, a zatem jest on uprawnionym, w rozumieniu wyżej cytowanego przepisu, do odbioru samochodu marki M. oraz przyczepy marki (...), i przy braku kwestionowania przez apelującego pozostałych przesłanek wymienionych w art. 50a ustawy o ruchu drogowym należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy tego przepisu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. pkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i zasądził na rzecz powódki, która wygrała sprawę w całości, kwotę 1.200 zł.